

Z najnowszego badania opinii publicznej wynika, że na 5 rodziców 3 planuje w tym roku oszczędzać na prezentach świątecznych dla swoich dzieci. Dotyczy to głównie ankietowanych w wieku 23-35 lat, z miesięcznymi dochodami poniżej 1000 zł netto, a także ze wsi i z miejscowości liczących do 5 tys. mieszkańców. Spośród sposobów na zaciśnięcie pasa ponad połowa badanych wybiera zakup podarunków w promocjach. Z kolei ponad 42% uczestników sondażu zamierza wydać mniej pieniędzy niż rok temu. Polacy wskazują też, z czego sfinansują upominki. Zdecydowanie najwięcej osób skorzysta tylko z własnych oszczędności lub z bieżących dochodów. Do tego niecałe 12% respondentów zaciągnie na tę okoliczność pożyczkę u rodziny albo znajomych bądź w banku lub w parabanku.

Strategiczna decyzja

Przez szalejącą inflację i pogarszającą się sytuację w gospodarce, 61,4% Polaków zamierza w tym roku oszczędzać na prezentach świątecznych dla swoich dzieci. Z kolei 28,7% nie planuje takiego zaciskania pasa. Natomiast 7,1% ankietowanych nie potrafi się określić, a 2,8% nie da w ogóle prezentów. Badanie zostało przeprowadzone przez UCE RESEARCH dla Grupy SkipWish na próbie 1065 Polaków mających dzieci.

– Od maja br. wynagrodzenia rosną wolniej niż inflacja, z drobną przerwą w sierpniu na skutek wypłaty dodatków antyinflacyjnych na przykład w górnictwie. A zatem nasze możliwości zakupowe zmniejszają się bardzo szybko. W październiku spadek realnych wynagrodzeń był na poziomie prawie 5%. Ostatni raz ze zmniejszaniem realnego wynagrodzenia rodacy mieli do czynienia w 2012 roku. Do tego dochodzą przewidywania, że sytuacja w najbliższym czasie się nie zmieni. To wszystko powoduje, że Polacy zamierzają oszczędzać także na świątecznych prezentach dla swoich dzieci – komentuje ekonomista Marek Zuber.

Z badania wiemy również, że częściej oszczędzać na prezentach dla swoich dzieci zamierzają kobiety niż mężczyźni. Ponadto o takim ograniczaniu wydatków mówią głównie osoby w wieku 23-35 lat z dochodami miesięcznymi netto poniżej 1000 zł, z wykształceniem zasadniczym zawodowym, a także ze wsi i z miejscowości liczących do 5 tys. mieszkańców.

– Kobiety co do zasady są dużo oszczędniejsze od mężczyzn. Rzadko w codziennych zakupach działają impulsywnie. Z kolei osoby w wieku 23-35 lat z reguły są na życiowym dorobku. Stąd może wynikać fakt, że zamierzają częściej niż inne grupy wiekowe oszczędzać na prezentach dla swoich dzieci. Natomiast Polacy zarabiający poniżej 1000 zł netto poniekąd są do tego zmuszeni. Takie zarobki w dzisiejszych czasach praktycznie wykluczają ich z tego typu aktywności – analizuje Maciej Tygielski, ekspert rynku retailowego, dyrektor zarządzający Grupą SkipWish.

Sposoby na oszczędzanie

Uczestnicy sondażu poinformowali też, w jaki sposób zamierzają oszczędzać na prezentach świątecznych dla swoich dzieci. 54,5% ankietowanych kupi upominki głównie w promocjach. Maciej Tygielski przypomina o wynikach badań sprzed roku i dwóch lat. Wówczas niecałe 30% Polaków deklaroowało zakup prezentów mikołajkowych i bożonarodzeniowych w ramach akcji rabatowych. Jak podkreśla Marek Zuber, w sklepach będzie bardzo drogo. Ograniczone możliwości kupowania zderzają się z psychologiczną blokadą, związaną z wysokimi cenami. Zatem szczególnie pożądane są teraz promocje – nie tylko na zabawki czy inne produkty dla dzieci, ale na wszystko.

– Zderzają się dwie motywacje, tj. dotrzymanie tradycji i miłość do najbliższych z koniecznym i potrzebnym oszczędzaniem, które jest skutkiem obiektywnej, pogarszającej się sytuacji finansowej rodzin. Zresztą mamy w Polsce od lat trend pogoni za promocjami, a inflacja i niepewność sytuacji tylko go potwierdzają. Handel w znacznym stopniu rezygnuje z akcji rabatowych, co obniży zapewne ilość i wagę promowanych towarów – stwierdza dr Maria Andrzej Faliński, wiceprezes Stowarzyszenia Forum Dialogu Gospodarczego, były wieloletni dyrektor generalny POHID-u.

Dalej w zestawieniu widzimy, że 42,6% badanych przeznaczy na podarunki mniejszą kwotę niż rok temu. 34% ankietowanych poszuka ich w tańszych kategoriach produktowych, a 26,8% zmniejszy ilość upominków. 11,9% respondentów zrobi coś we własnym zakresie, 8,5% kupi lub zdobędzie używane rzeczy, a 5,1% jeszcze nie wie, jak sobie poradzi. Z kolei 3% odpowiadających zrobi to inaczej, niż podali autorzy badania.

– Generalnie rodziny szukają różnorodnych form potaniania świątecznych zakupów. To widać nie tylko w wyborach świątecznych, ale i w codziennym sięganiu do niższych kategorii jakościowych i redukowaniu ilości zakupionych towarów. Nie ma się co dziwić, że ta zasada obowiązuje również przed Bożym Narodzeniem. Po latach zakupowej prosperity panuje niepewność i poszukiwanie pomysłów na tanie i nienajgorsze prezenty. To daje wymierny oszczędnościowy efekt, widoczny w badaniach przedświątecznych deklaracji zakupowych – dodaje dr Faliński.

Z własnej kieszeni

Polacy informują też, z czego zamierzają sfinansować zakup tegorocznych prezentów. Zdecydowanie najwięcej osób zamierza skorzystać tylko z własnych oszczędności albo z bieżących dochodów – odpowiednio 50,2% i 47,2%. Według eksperta Grupy SkipWish, może to świadczyć o tym, że bieżące dochody wystarczają na coraz mniejsze wydatki. Jednocześnie widać, że Polacy coraz rozsądniej podchodzą do tego typu zakupów. W większości nie zamierzają się zapożyczać lub zaciągać dodatkowych zobowiązań.

– Rządzi nami niepewność i z tego może wynikać ostrożność w zaciąganiu niewielkich nawet zobowiązań pożyczkowych czy kredytowych, a także niechęć do uszczuplania zapasów na tzw. czarną godzinę. Badanie wyraźnie to pokazuje. Finansujemy się z bieżących dochodów, więc redukujemy koszty okolicznościowe. Boimy się kredytów i pożyczek, bo wielkość ich spłaty rośnie i to raczej będzie przyspieszać – zaznacza były dyrektor generalny POHID-u.

Dalej widzimy takie źródła finansowania prezentów, jak środki pochodzące z programów socjalnych (np. 500 plus) – 9,8%, pieniądze pożyczone od rodziny lub znajomych – 6,2%, pożyczka w banku bądź chwilówka – 5,5%. Z kolei 4,3% ankietowanych jeszcze nie wie, jak sobie poradzi. 3,8% badanych skorzysta z innej możliwości niż wskazane przez autorów badania.

– Tylko niecałe 12% osób wskazało na potrzebę pożyczania środków na ww. okoliczność. Jeszcze kilka lat temu ten wynik oscylował nawet wokół 20-30%. I według mnie, to dobra wiadomość, bo w celu zakupu prezentów nie powinniśmy się zapożyczać. Nie dziwią mnie odpowiedzi dotyczące wykorzystania pieniędzy z programów socjalnych. Polacy już od dawna przeznaczają je na bieżące funkcjonowanie, często niekoniecznie powiązane stricte z wydatkami na dzieci. Szczególnie to upowszechniło się podczas pandemii, a czasy szalejącej inflacji tylko to utrwaliły – podsumowuje Maciej Tygielski.

Polacy w tym roku będą bardziej oszczędni w zakupie świątecznych prezentów dla dzieci

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 15, grudzień 2022 12:53

Alicja Cisowska

Odsłony: 750

Źródło: IP